

Sygn. akt II K 501/18

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 stycznia 2019 r.

**Sąd Rejonowy w Legionowie w II Wydziale Karnym**

**w składzie:**

**Przewodniczący: S.S.R. Grzegorz Woźniak**

**Protokolant: Marta Czapska**

**przy udziale oskarżyciela posiłkowego M. S.**

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 18.01.2019 r.

sprawy przeciwko

E. R. urodz. (...) w P.

córki C. i W. z d. M.

oskarżonej o to, że w dniu 19 czerwca 2016 roku w J., gmina S., województwo (...) nieumyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując pojazdem D. o nr rej. (...) spowodowała nieumyślnie wypadek drogowy z pojazdem skuter marki P. nr rej (...) kierowanym przez M. S., w wyniku którego kierujący skuterem doznał średnich obrażeń ciała w postaci złamania podstawy I kości śródreza prawego oraz potłuczeń ogólnych, powodując u M. S. naruszenie czynności narządów ciała na czas powyżej 7 dni,

tj. o czyn z art. 177 § 1 k.k.

**orzeka**

I. Uznaje oskarżoną E. R. za winną popełniania zarzucanego jej w akcie oskarżenia czynu, przy czym przyjmuje, że umyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, poprzez wjechanie na skrzyżowanie przy wyświetlonym dla jej kierunku ruchu sygnale koloru czerwonego, stanowiącego przestępstwo z art. 177 § 1 k.k. i za to na mocy powołanego przepisu, przy zastosowaniu art. 37a k.k. wymierza jej karę 100 (stu) stawek dziennych kary grzywny, oznaczając wysokość jednej stawki na kwotę 50 (pięćdziesięciu) złotych.

II. Na mocy art. 46 § 1 k.k. zobowiązuje oskarżoną do częściowego naprawienia szkody wobec oskarżyciela posiłkowego, poprzez uiszczenie kwoty 5.000 (pięciu tysięcy) złotych.

III. Na podstawie art. 626 § 1 k.p.k. w zw. z art. 627 k.p.k. i art. 3 ust. 1 Ustawy o opłatach w sprawach karnych zasądza od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 2.299 (dwa tysiące dwieście dziewięćdziesiąt dziewięć) złotych i 50 (pięćdziesiąt) groszy, a na rzecz oskarżyciela posiłkowego zwrot kosztów ustanowienia pełnomocnika w kwocie 442 (czterysta czterdzieści dwa) złote i 80 (osiemdziesiąt) groszy.

Sygn. akt II K 501/18

## UZASADNIENIE WYROKU

**z dnia 22 stycznia 2019 r.**

Sąd, na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego podczas rozprawy głównej, ustalił następujący stan faktyczny:

Oskarżyciel posiłkowy M. S. w dniu 19 czerwca 2016 r. około godziny 5.30 jechał skuterem marki P. nr rej (...) przez J. od strony Z., na skrzyżowaniu z sygnalizacją świetłą zamierzał skręcić w lewo, zatrzymał się na pasie do skrętu w lewo, gdyż był nadawany sygnał koloru czerwonego i oczekiwał na zmianę świateł. W tym czasie od strony S. nadjeżdżała oskarżona E. R., kierująca pojazdem marki D. o nr rej. (...). Światło dla skrętu w lewo zmieniło się na zielony kolor i oskarżyciel posiłkowy wjechał na skrzyżowanie, dla kierunku jazdy z którego nadjeżdżała oskarżona światło sygnalizacji zmieniło się na czerwone. Oskarżona wjechała na skrzyżowanie przy nadawanym dla jej kierunku ruchu świetle czerwonym i uderzyła w przód skutera prowadzonego przez oskarżyciela posiłkowego. Oskarżyciel posiłkowy upadł na jezdnię, wkrótce inni kierowcy zatrzymali się, udzielili mu pomocy i wezwali Pogotowie Ratunkowe. W wyniku wypadku oskarżyciel posiłkowy doznał obrażeń ciała w postaci złamania podstawy I kości śródreżcza prawego oraz potłuczeń ogólnych. Obrażenia te stanowiły naruszenie czynności narządów ciała na czas powyżej 7 dni.

Dowód:

- zeznania M. S. (k.22v-23,215v-216),
- zeznania M. L. (k.17-18,88v,216),
- częściowo wyjaśnienia oskarżonej (k.162-163,215v),
- zeznania W. M. (k.71-72,217),
- zeznania A. J. (k.76-77,216v-217),
- protokół oględzin miejsca wypadku (k.3-4),
- szkic miejsca zdarzenia (k.5),
- protokoły oględzin pojazdów (k.6-7,8-9),
- dokumentacja lekarska (k.29),
- opinia biegłego (k.31),
- dokumentacja fotograficzna (k.68-70),
- opinia biegłego (k.127-134).

Oskarżona nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu podczas postępowania przygotowawczego i złożyła wyjaśnienia (k.162-163). Stwierdziła, że w dniu 19 czerwca 2016 r. jechała rano do pracy, dojeżdżała do skrzyżowania z sygnalizacją świetlną w J., wjechała na skrzyżowaniu przy nadawaniu dla jej kierunku ruchu światła zielonego. Jechała około 70 km/h, gdy wjechała na skrzyżowanie jej samochód został uderzony w lewy bok z przodu przez motocyklistę, który nadjechał z naprzeciwka i skręcał na tym skrzyżowaniu w lewą stronę. Zatrzymała się, na miejscu poprosiła kobietę, która była bezpośrednim świadkiem zdarzenia, by zawiadomiła Pogotowie Ratunkowe. Ta kobieta wkrótce odjechała, ale policjanci ustalili jej numer telefonu i skontaktowali się z nią, ona powiedziała im, że wjechała na skrzyżowaniu przy zielonym świetle dla jej kierunku ruchu. Kierujący skuterem nie miał poważnych obrażeń ciała, tylko ogólne potłuczenia. Podczas rozprawy nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu, odmówiła złożenia wyjaśnień, podtrzymała wcześniejsze wyjaśnienia (k.215v).

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonej w tej części, w której podała, że jechała w dniu zdarzenia samochodem w J. od strony S. w stronę Z., przejeżdżała przez skrzyżowanie z sygnalizacją świetlną i zamierzała przejechać na wprost, a na tym skrzyżowaniu doszło do zderzenia z kierującym skuterem. Ta część jego wyjaśnień jest

logiczna i rzeczowa, znajduje potwierdzenie w protokole oględzin miejsca zdarzenia (k.3-4), szkicu miejsca zdarzenia (k.5) oraz zeznaniach oskarżyciela posiłkowego (k.22v-23,215v-216). Nie zasługuje na wiarę ta część wyjaśnień oskarżonej, w której podała, że wjechała na skrzyżowanie przy zielonym świetle dla jej kierunku ruchu i nie spowodowała przedmiotowego wypadku. Ta część wyjaśnień oskarżonej sprzeczna jest bowiem z zeznaniem oskarżyciela posiłkowego (k.22v-23,215v-216) i M. L. (k.17-18,88v,216), protokole oględzin miejsca zdarzenia (k.3-4), protokołach oględzin pojazdów (k.6-7,8-9) oraz opinii biegłego (k.127-134). Należy zwrócić uwagę, że pokrzywdzony oczekiwał na zmianę świateł i wjechał na skrzyżowanie po zmianie światła na zielone, niewątpliwie nie miał powodów, by ryzykować i wjechać na skrzyżowanie przy czerwonym świetle. Niewątpliwie układ skrzyżowania wskazuje na to, że dla kierunku ruchu oskarżonej i oskarżyciela posiłkowego nie mogły być jednocześnie włączone światła koloru zielonego. Skoro oskarżyciel posiłkowy oczekiwał na zmianę świateł to z pewnością wjechał na to skrzyżowanie przy włączonym świetle zielonym, a oskarżona musiała wjechać na świetle czerwonym. Ponadto bezpośredni świadek zdarzenia M. L. potwierdziła, że oskarżona wjechała przy nadawanym dla jej kierunku ruchu świetle czerwonym (k.17-18,88v,216).

Oskarżyciel posiłkowy M. S. zeznał w postępowaniu przygotowawczym (k.22v-23), iż w dniu 19 czerwca 2016 r. jechał skuterem od strony L. do J., na skrzyżowaniu w J. miał skręcić w lewo. Dojechał do skrzyżowania, był sygnał koloru czerwonego dla jego kierunku ruchu i oczekiwał na zmianę światła, ruszył gdy zaświeciło się światło zielone. Nie pamięta dalszych zdarzeń, doznał złamania kości śródreżca i ogólnych potłuczeń. Podczas rozprawy zeznał (k.215v-216), że jechał skuterem do pracy rano, przejeżdżał przez Z., zatrzymał się na światłach, bo chciał skręcić na J., w lewą stronę. Jak zapaliło się zielone światło powoli skręcał w lewo. W trakcie manewru zobaczył, że jechał samochód, którego wcześniej nie widział. Później przyjechała karetka, został zabrany do Szpitala. Miał złamaną rękę prawą, w dwóch miejscach, miał poturbowane nogi, był na zwolnieniu 3 miesiące, nie odzyskał pełnej sprawności fizycznej.

Sąd dał wiarę zeznaniom oskarżyciela posiłkowego, gdyż są logiczne, rzeczowe i znajdują potwierdzenie w zeznaniach M. L. (k.17-18,88v,216), protokole oględzin miejsca zdarzenia (k.3-4), szkicu miejsca zdarzenia (k.5), protokołach oględzin pojazdów (k.6-7,8-9) oraz opinii biegłego (k.127-134). Należy zwrócić uwagę, że pokrzywdzony poruszał się skuterem, przy zderzeniu z samochodem nie miał szans na uniknięcie poważnych obrażeń cielesnych, ze śmiercią włącznie, z tej przyczyny z pewnością nie wjechałby na skrzyżowanie przy zapalonym świetle czerwonym. Układ skrzyżowania wskazuje na to, że dla kierunku ruchu oskarżonej i oskarżyciela posiłkowego nie mogły być jednocześnie włączone światła koloru zielonego. Skoro oskarżyciel posiłkowy oczekiwał na zmianę świateł to z pewnością wjechał na to skrzyżowanie przy włączonym świetle zielonym, a oskarżona musiała wjechać na świetle czerwonym. Potwierdziła to bezpośredni świadek zdarzenia M. L. (k.17-18,88v,216).

M. L. zeznała w postępowaniu przygotowawczym podczas pierwszego przesłuchania (k.17-18), że w dniu 19 czerwca 2016 r. jechała z kierunku S. w stronę W., dojeżdżając do skrzyżowania w J. zobaczyła sygnał czerwony dla jej kierunku ruchu. Jechała wolno, cały czas nadawany był sygnał koloru czerwonego. Przed nią był czerwony samochód, stał on za sygnalizatorem, ruszył i skręcił w lewo, a następnie zatrzymał się po prawej stronie. Jak dojechała do skrzyżowania to cały czas było światło czerwone. Na jej pasie ruchu podnosił się z jezdni młody mężczyzna, a na lewym pasie jezdni leżał motocykl, zatrzymała samochód i wyszła do niego. Mężczyzna ten był przytomny, poprosił o wezwanie Policji, trzymał się za głowę. Zatrzymali się inni kierowcy, śpieszyła się do pracy i zostawiła swój numer telefonu taksówkarzowi, a następnie odjechała. Była pewna, że czerwony samochód, który jechał przed nią brał udział w tym zdarzeniu. Podczas kolejnego przesłuchania zeznała (k.88v), że rozmawiała w dniu zdarzenia telefonicznie z policjantem i opisała mu przebieg zdarzenia, powiedziała mu, że czerwony samochód wjechał na skrzyżowanie przy zapalonym świetle czerwonym. Podczas rozprawy zeznała (k.216), że jechała rano do pracy z S. do W., jak minęła przystanek zobaczyła, że przed skrzyżowaniem było światło czerwone. Jak dojechała do skrzyżowania to przed nią samochód zrobił dziwny ruch, skręcił w lewo, a potem w prawo, zobaczyła kask i zahamowała. Okazało się, że doszło do wypadku, pokrzywdzony poprosił, żeby wezwała Policję. Jechał taksówkarz, spieszyła się do pracy i poprosiła go, żeby został z poszkodowanym.

Zeznania tego świadka zasługują na wiarę, gdyż są logiczne i rzeczowe oraz znajdują potwierdzenie w wiarygodnej części wyjaśnień oskarżonej, zeznaniach oskarżyciela posiłkowego, protokole oględzin miejsca zdarzenia (k.3-4), szkicu miejsca zdarzenia (k.5), protokołach oględzin pojazdów (k.6-7,8-9) oraz opinii biegłego (k.127-134). Należy

zwrócić uwagę, że świadek nie była związana w żaden sposób z którąkolwiek stron i nie miała interesu, by kłamliwie podawać nieprawdziwe okoliczności dla oskarżonej.

A. J. zeznał w postępowaniu przygotowawczym (k.76-77), że został wysłany do zabezpieczenia śladów na miejscu zdarzenia drogowego w J.. Przyjechał na miejsce, zorientował się, że doszło do zderzenia kierującego skuterem z kierowcą samochodu D., obie strony twierdziły, że wjechały na skrzyżowanie przy zapalonym dla nich świetle zielonym. Okazało się, że pierwsza po tym zdarzeniu przyjechała kobieta jadąca w tym samym kierunku co kierująca D.. Kobiety tej nie było na miejscu zdarzenia, zostawiła do siebie numer telefonu, w rozmowie telefonicznej poinformowała, że kierująca D. wjechała na skrzyżowanie przy zapalonym zielonym świetle. Nie jest możliwe by dla pojazdów skręcających w lewo od strony Z. i jadącym na wprost od strony S. był nadawany jednocześnie sygnał koloru zielonego. Pojechali do Szpitala, gdzie przebywał kierujący skuterem, on oświadczył, że wjechał na skrzyżowaniu na świetle zielonym. Podczas rozprawy zeznał (k.216v-217), że zgłoszenie było rano, pojechali na miejsce, tam dowiedzieli się, że skuter skręcał w lewo do S., a samochód jechał od strony S.. Analizowali kto był sprawcą wypadku, oskarżona oświadczyła im, że miała zielone światło, udali się do oskarżyciela posiłkowego do szpitala na B., który oświadczył, że również miał zielone światło. Światła na tym skrzyżowaniu sterowane są czujnikami, tam jest cykl bardzo krótki dla skręcających w lewo.

Należy uwzględnić, że świadek nie był naocznym obserwatorem zdarzenia i swą wiedzę o tym zdarzeniu czerpie tylko z oświadczeń innych osób oraz ślady na miejscu zdarzenia. Zeznania te potwierdzają ogólny przebieg zdarzenia i sytuację stron po wypadku. Zaslugują one na wiarę, gdyż znajdują potwierdzenie w wiarygodnej części wyjaśnień oskarżonej, zeznaniach oskarżyciela posiłkowego, protokole oględzin miejsca zdarzenia (k.3-4), szkicu miejsca zdarzenia (k.5), protokołach oględzin pojazdów (k.6-7,8-9) oraz opinii biegłego (k.127-134). Zwrócić uwagę należy, że M. L. nie stwierdziła podczas rozmowy telefonicznej, że dla kierunku ruchu pojazdów, z którego jechała wspólnie z oskarżoną było zielone światło. Mogło natomiast dojść do omyłki ze zrozumieniem słów świadka lub interpretacją jej wypowiedzi. Stwierdzenia odnośnie tego co M. L. miała powiedzieć w rozmowie telefonicznej z policjantem nie mogą w każdym razie zastępować jej zeznań, a te zostały powyżej przytoczone i ocenione.

Świadek W. M. zeznał w postępowaniu przygotowawczym (k.71-72), że w dniu zdarzenia jechał od J. do S., czyli w przeciwnym kierunku ruchu do oskarżyciela posiłkowego. Dojeżdżając do skrzyżowania w J. zobaczył uczestników zdarzenia drogowego, wysiadł z samochodu i dowiedział się, że kierujący skuterem od strony Z. skręcał w lewo na skrzyżowaniu i doszło do zderzenia z kierującą samochodem. Kobieta twierdziła, że wjechała na skrzyżowanie przy zapalonym sygnale zielonym, tak samo twierdził kierujący skuterem. Nie widział zdarzenia, ocenił tylko, że nie mogło być tak, żeby jednocześnie kierujący skuterem i samochodem mieli zielone światło dla ich kierunku ruchu. Podczas rozprawy zeznał (k.217), że wracał z pracy i nadszedł na skrzyżowanie po zdarzeniu, jak przyjechał to zatrzymał samochód i podszedł do poszkodowanego. Pokrzywdzony mówił, że bolały go nogi, nie rozmawiał z kierującą samochodem, która miała brać udział w wypadku.

Sąd dał wiarę zeznaniom tego świadka, gdyż są logiczne i rzeczowe oraz znajdują potwierdzenie w wiarygodnej części wyjaśnień oskarżonej oraz zeznaniach oskarżyciela posiłkowego, protokole oględzin miejsca zdarzenia (k.3-4), szkicu miejsca zdarzenia (k.5) oraz protokołach oględzin pojazdów (k.6-7,8-9).

Opinia biegłego lekarza (k. 31) jest pełna i jasna, sporządził je specjalista z dziedziny zdrowia ludzkiego, strony nie kwestionowały ustaleń biegłego lekarza. Z tego powodu opinia ta stała się podstawą ustalenia stanu faktycznego.

Opinia biegłego z dziedziny badań i rekonstrukcji wypadków drogowych (k.127-134) jest jasna i pełna, sporządził ją specjalista z dziedziny badania śladów na miejscu zdarzeń drogowych, przebiegu i przyczyn takich zdarzeń, strony nie kwestionowały tej opinii. Z tych powodów opinia ta stała się podstawą ustalenia stanu faktycznego. Wskazać należy, że biegły stwierdził, że analiza śladów na miejscu zdarzenia i na pojazdach nie pozwala na potwierdzenie lub wykluczenie wersji wskazanych przez kierujących i ocena przyczyn zdarzenia zależy od uznania za wiarygodną którąś ze sprzecznych wersji zdarzenia podawanych przez jego uczestników. Dokonując takiej oceny, zgodnie z powyższymi rozważaniami, Sąd stwierdził, że wersja podana przez oskarżyciela posiłkowego jest jedyną możliwą wersją zdarzenia.

Sporządzone w toku postępowania dokumenty wymienione na k.217v zostały sporządzone przez powołane do tego osoby, były sporządzone bezstronnie i obiektywnie, nie były kwestionowane przez strony, stąd stały się podstawą ustalenia stanu faktycznego.

Ustalony stan faktyczny stanowi spójną, logicznie uzasadnioną całość. Poszczególne wiarygodne dowody wzajemnie się uzupełniają i potwierdzają. Na podstawie tego stanu faktycznego вина i okoliczności popełnienia przypisanego oskarżonej przestępstwa nie mogą budzić wątpliwości.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Udział w ruchu drogowym, a zwłaszcza prowadzenie pojazdu wymaga rozważliwej i zachowania ostrożności, by uniknąć wszelkich zagrożeń bezpieczeństwa w tym ruchu. Ruch drogowy odbywa się w różnych warunkach pogodowych i na rozmaitych drogach, okoliczności te powinny być uwzględniane przez uczestników i powinni oni odpowiednio dostosowywać technikę i taktykę jazdy do warunków drogowych.

Analizując sytuację drogową bezpośrednio przed zdarzeniem uznać należy, że była ona prosta, by nie rzec trywialna. Zdarzenie miało miejsce na skrzyżowaniu z sygnalizacją świetlną, przy czym skrzyżowanie obejmowało trzy kierunki ruchu – w stronę Z., S. i J.. Kierujący skuterem zamierzał skręcić w lewo i zatrzymał się przed sygnalizatorem świetlnym, oczekiwał na zmianę światła czerwonego na zielone. Sygnalizacja świetlna na tym skrzyżowaniu była ustawiona w ten sposób, że skręcający w lewo od Z. w stronę J. nie mieli wyświetlanego takiego samego koloru światła co kierujący samochodami od strony S. do Z.. Jak wynika z powyżej przedstawionej oceny dowodów oskarżyciel posiłkowy wjechał na skrzyżowanie na świetle zielonym, a oskarżona na świetle czerwonym. Oskarżona naruszyła w ten sposób zasady ruchu drogowego określone w art. 5 ust. 1 Prawa o ruchu drogowym. Kierującą pojazdem D. niewątpliwie nie powinna wjechać na skrzyżowanie gdy kierujący skuterem wjechał na pas ruchu, po którym się poruszała. Następstwem naruszenia przez oskarżoną zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym było spowodowanie obrażeń ciała na okres powyżej 7 dni u oskarżyciela posiłkowego (por. opinia z k. 31).

Rozważania powyższe prowadzą do wniosku, że oskarżona spowodowała przedmiotowy wypadek, poprzez naruszenie podstawowych zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, poprzez wyjechanie na skrzyżowanie przy nadawanym dla jej kierunku ruchu świetle czerwonym. Nie można natomiast przyjąć zgodnie z zarzutem aktu oskarżenia, że oskarżona nieumyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym. Oskarżona naruszyła podstawowy obowiązek kierującego pojazdem i zlekceważyła zasady pierwszeństwa ruchu wyznaczone przez sygnalizację świetlną. Prowadzi to do uznania, że oskarżona umyślnie i rażąco naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3.12.1985 r., V KRN 929/85). Należy zatem uznać, że oskarżona dopuścił się popełnienia przestępstwa określonego w art. 177 k.k. Z uwagi na skutek tego wypadku polegający na spowodowaniu obrażeń ciała na okres powyżej 7 dni u oskarżyciela posiłkowego, należy zakwalifikować zdarzenie jako występki z art. 177 § 1 k.k.

Oskarżona ma 57 lat, jest mężatką, nie ma nikogo na utrzymaniu, zdobyła wykształcenie średnie, pracuje i zarabia około 3.000 złotych miesięcznie (oświadczenie z k. 215), nie była karana (k.211), popełniła jedno wykroczenie w ruchu drogowym (k.212).

Celem postępowania powinno być przekonanie oskarżonej i ogółu społeczeństwa, że popełnianie przestępstw nie jest opłacalne i zamiast spodziewanych korzyści przynosi dolegliwości i konieczność naprawienia wyrządzonej szkody. Celem postępowania jest również kształtowanie w społeczeństwie szacunku dla norm prawnych i słuszych interesów innych osób oraz wskazywanie, że reguły bezpiecznego użytkowania dróg publicznych obowiązują wszystkich i należy w taki sposób prowadzić pojazdy w ruchu lądowym by uniknąć możliwych i przewidywalnych zagrożeń bezpieczeństwa, a tym samym zapobiegać wypadkom i kolizjom na drogach.

Oskarżona umyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w komunikacji lądowej, czego efektem był wypadek komunikacyjny, ze skutkiem w postaci naruszenia czynności ciała oskarżyciela posiłkowego na okres powyżej 7

dni. Sąd uznał za okoliczności obciążające rażące naruszenie reguł bezpieczeństwa w ruchu pojazdów i poważny tego skutek. Okolicznościami łagodzącymi jest niekaralność oskarżonej (k.211) i tylko jednokrotne naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym (k.212). Przepis art. 177 § 1 k.k. przewiduje karę od miesiąca do 3 lat pozbawienia wolności. Wyżej przedstawione okoliczności sprawy wskazują, że wymierzenie oskarżonej choćby najłagodniejszej ustawowo przewidzianej kary byłoby wobec niej zbyt surowe. Uwzględniając powyższe okoliczności, Sąd uznał, że karą adekwatną, sprawiedliwą oraz zdolną spełnić cele wychowawcze i zapobiegawcze wobec oskarżonej, a jednocześnie zdolną kształtować świadomość prawną społeczeństwa powinna być kara 100 stawek dziennych grzywny, którą można orzec stosując art. 37a k.k. Wysokość stawki dziennej została ustalona na kwotę 50 złotych, ze względu na stałe, niemałe dochody oskarżonej i brak osób na utrzymaniu.

M. S. doznał w wyniku zdarzenia złamania podstawy kości I śródreżca prawego oraz potłuczeń ogólnych. Niewątpliwie cierpiał ból i krzywdę, ale wyliczenie kwoty adekwatnej do doznanej szkody nie jest możliwe, zwłaszcza wobec tego, że oskarżyciel posiłkowy nie przedstawił rachunków za leczenie lub rehabilitację. Uwzględniając powyższe, Sąd zobowiązał oskarżoną do częściowego naprawienia szkody w kwocie 5.000 złotych na rzecz oskarżyciela posiłkowego.

Oskarżona powinna zwrócić koszty poniesione na rozpoznanie sprawy, gdyż nie powinny być przerzucane na ogół podatników. Oskarżona ma bowiem stałe dochody i może te koszty zwrócić, wobec czego zgodnie z przepisami powołanymi w punkcie III wyroku zasądzono od niej zwrot kosztów sądowych na rzecz Skarbu Państwa i zwrot wydatków na rzecz oskarżyciela posiłkowego.